

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

W *Warszawie* obchodzono Rok Nowy zwyczajem corocznym. Zrana bicie z armat. Zjazd liczny do zamku. Powińszowanie Królowi Jmci przez usta JW. Marszałka W. Koron: Odpowiedź N. PANA. Msza Święta i powrót na pokoię. Znowu powińszowanie od Posłów i Ministrów Cudzoziemskich, oraz od JPana *Kochowskiego* z liczną Generałów i Sztabs-Oficerów *Rosyjskich* asystencyą na zamek przybyłego. Msza nakoniec w przytomności N. PANA przez JX. *Skarszewskiego* Biskupa *Chelmskiego* w Kollegiacie S. Jana odprawiona.

Wyliczenie ogulne ochrzczonych i umarłych Dzieci, tudzież dorosłych osób przez Rok 1792. w Parafiach Warszawskich i Szpitalu Dzieciątka Jezus z tego świata zeszlých.

Dzieci ochrzczonych płci Męskiej	2191.)	} 4314.
Płci Niewieściey	2123.)	
Dzieci umarłych płci Męskiej	1161.)	} 2534
Płci Niewieściey	1173.)	
Męszczyzn umarło dorosłych	1240.)	} 4519.
Niewiaśc.	945.)	
Zaślubionych w Parafiach par	-	- 1188.
Którzy Komunią S. Wielkanocną przyięli	-	60,943.
Nadto z Szpitala Dzieciątka Jezus odchowanych dzieci oboiey płci, w tym i przeszłym 1791. Roku przyiętych, oddano na służbę lub krewnym	-	114.
Ozdrowiałych osób dorosłych płci oboiey, w tym i przeszłym 1791 R. przyiętych wyszło.	-	1429.

Pułk lekkiey jazdy Ulanow konno assystuiący dotąd N. PANU, wymaszerował z *Warszawy* do *Kozienic*. Na miejscu tego, gwardya konna Koronna *Mirowska* zwana, od Nowego Roku zaczęła konno assystować J. K. Mci.

W tych dniach przybyli do tey stolicy: JPan *de Toll* Generał-Lieutnant Posel *Szwedzki* maiący tu rezydować.

Także z *Berlina* Xże *Jablonowski* Szef Regimentu Gwardyi pieszey Litewkiey.

JPan *Bończa Tomaszewski* przeznaczony od Nayaśnieyszey Konfederacyi Generalney Minister Rezydent w *Hadze* u Stanow *Hollenderjskich* tu się zayduie.

Dnia 3go *Stycznia*. Assessorowie z woli Nayaś: Konfederacyi do Sądu *Suprema Instantia* Łaski W. Koronney przydani, stosownie do przepisow teyże Konfederacyi, wykonali urzędowe przysięgi.

Akt wykonaney przysięgi przez J.P. *Golińskiego* *Pisarza Sądow Jurysdykcji Marszałkowskiey Koron: stosowny do sancitu od N. Konf: Gener: wydanego z Kancel: Mar: z: wyjęty.*

Dnia 31. Mca *Grudnia*.

Na mocy *Sancitum* od Nayaś: Konfederacyi O. N. w *Grodnie* dnia 24. Mca *Listopada* Roku bieżącego 1792. zapadłego w tey osnowie: Działo się w *Grodnie* na sessyi Konfed: Gener: O. N. dnia 24. Mca *Listopada* Roku 1792. — Konfederacya Generalna wolnych Obojga złączonych Narodów udecydowała napisanie Listu do W. Marszałka W. Koron: w tey treści: Ze gdy ustawą O. N. Konfederacyi od sprawowania publicznych usług, wszyscy są ci wstrzymani, którzy byli Delegowani na podziękowanie za Konstytucyą 3go Maja do *Warszawy*, a w tych liczbie zayduie się Ur. *Sosnowski*, iako *Gazeta Narodowa* pod Nrem 21. Artykułem z *Stężycy* przeświadcza. Przeto Konfederacya Generalna O. N. Ur. *Sosnowskiego* od funkcyi *Pisarza Sądow Marszałkowskich* oddała, a na miejsce onego Ur. *Golińskiego* postanawia. Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 24. *Listopada* 1792. R. *Stanisław Szczęsny Potocki* General Artyl: Kor: Konf: Gen: Kor: Marsz: *Alexan-*

der Xte Sapięha Kancl: W. Gener: W. X. Lit: Konfed: Marszałek. Która to Rezolucya z Akt i pod Pieczęcią Konf: Gener: O. N. wydaie się. Zaświadczam *Chrzęszczerjski R. G. K. K.* Czytał podług Akt *Kroniwnicki.*

Wielm: Ludwik Gołyński Sędzia Pograniczny Podolski przsięgę Rotą w prawie dla Pisarza Sądów Marszałkowskich Koron: przepisana przed JW. Marszałkiem W. Koron: na urząd Pisarza Sądów Marszałkowskich Koron: w przytomności wielu na miejsce Sądów Marszałkowskich Koron: odprawiać się zwykłych zgromadzonych i Szil: Jozefa *Temporowskiego* tychże Sądów Wóznego przsięgłego, wykonał.

Z A G R A N I C Z N E.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Muncypalni *Baugency* wydaia oświadczenie, iż wyrzekaią się na zawsze wszelkiego braterstwa z Jakobinami Paryzkimi; ięzli z łona swego nie wyrzucą *Mirata* ze wszystkiemi ięgo spółnikami tchnącemi morderstwa duchem.

Lud zawieśił Buśt *Mirabego* na sławnym rewerberze *de la Grève*, gdzie *Foulon*, *Berthier*, i innych wielu R. 1789. są pomordowani.

Miedzy wielą przeciwko Konwencyi Narodowej piśmami osobliwszy tu Dziennik okazał się, pod tytułem: Prawdziwy, czyli Antidot przeciwko truciźnie Zurnałow. (*Veritable, ou contrepoison de journaux.*) Obiecuie Autor wydawać pismo peryodyczne, czyli Dziennik, na które, słowa są ięgo: nikt abonować nie zechce, ponieważ uczynić tego nie będzie można, żeby się razem na niebezpieczeństwo guillotyny nie podać, ale będę rozdawał moje pismo darmo. Trzeba się zażtanować nad śmiałemi tego Autora wyrazami, które najpierwszegozglądzić go mogą, iako na przykład:

Gdy kto uważy iako ten Narod uśtawicznie przechodzi z iednych kontradykeyi na drugie, gdy on Ro

ku 1790. wyrzyna wszystkich, którzy nie przyjmują Konstytucyi, a w Roku 1791. tych, którzy iey się trzymają. Gdy w Roku 1791. używa gwałtowney mocy przeciwko tym wszystkim, którzy nie chcą przyjąć biletow czerwonych, a w Roku 1792. zakazuje pod naysurowszą karą tychże biletow, gdy przez Dekret godny Ludożercow piorunuje przeciwko tym, którzy puciekali z Francyi dla uniknienia iarzma Królewskiey władzy, i znowu wkrótce stanowi prawo na wywrócenie teyże władzy. Gdy widzi, że do prawideł Filozofow stosuje się *Robertspierre*, *Pethionna*, *Barbaroux*, albo *Heraulta*, którzy wszędy wolności chorągiew rozwiają, aby w kaydany lud wtłoczyć nieskończenie uciążliwsze, niżli dawniey we Francyi dźwigane były — gdy okazuje nam prawdziwych *Don Quichottow* zamiast Bohaterow — Można oczekiwać śmiało, że wkrótce nadeydzie ten moment, gdy takowy Narod stawszy się ofiarą swey niestałości, przeklinać będzie swoje haniebne błędy, w króre ich fałszywi wprowadzili Prorocy, i wróci się z popędliwością do praw Boga, i Króla. . . .

Wołano tu przed samemi Konwencyi Narod: drzwiami: *Potrącić guilotyną Ludwika, i iego Antoninę, a będzie chleb. Drugi: Chcecie sądzić Króla? B... oszczędzcie was pierwey samych.*

Oświadczenie, czyli Adress Pana Egalité do Współ-Obywatelow.

Rozmaite pisma peryodyczne śmieją razgłaszać, iakobym skryte miał zamiary ambicyi przeciwne wolności kraiu moiego, i że, aby tylko Ludwik XVI. zginął, ukryty za zasłoną chęć na czele rządu postawić syna moiego, albo mnie samego. Nigdybym nie sądził wartą rzeczą odpowiadać na podobne zarzuty, gdyby te nie dążyły do rozdwojenia Narodu, niesnasek wzbudzania, partyi nowych tworzenia, przez co stanęłaby przeszkoda wprowadzić systema równości, które ma szczęście dla Francuzow przynieść, i za fundament

ich Rzpltey służyć. Więc w tey mierze czynię moje wyznanie toż samo, które w Roku 1791. przy schyłku zgromadzenia Konstytucyinego uczyniłem. Takie były wyrazy moje pod ow czas ogłoszone: „Nie rozumiem, aby Deputacye w opiniach swoich miały odbierać iakiemukolwiek krewnemu Króla wolność wyboru, między zaszczytem obywatela Francuzkiego, a expektatywą tronu, bądź daleką, bądź bliską. Wnioskiem więc jest moim, abyście po prostu (*directe*) odrzucili artykuł Deputacyow w tey mierze. W przypadku zaś gdybyście go przyieli, ja oświadczam, iż złożę uroczysty recess od praw, które mieć bym mógł, iako członek panującyey Dynastyi, zachowując tylko sobie prawa obywatela Francuzkiego.” Synowie moi gotowi krwią swoją zaręczyć, iż są podobnych iak ja sentymentow. *Egalité.*

Dalszy ciąg sprawy Ludwika XVI. Króla.

Rapport od początku rewolucyi, podany Konwencyi Narodowej przez P. *Lindet*, imieniem Kommissyi 21. o postępkach Ludwika XVI.

Dnia 20. Czerwca 1789. Ludwik tamuje obrady Z. N. Konstytucyinego tak dalece, iż reprezentanci ludu gdzie indziej zbierać się muszą.

D. 26. Czerwca Ludwik XVI. każe woysku otoczyć salę Z. N. i posłowie przez bagnety przedzierać się muszą do miejsca obrad.

Ludwik XVI. zbiera do stolicy woyska narodowe, i obce na zgnębienie narodu. Z. N. prosi, aby rozpuścił to woysko. Ludwik odpowiada: *Dalem wam poznać zamiary moje; do mnie samego należy nakazać środki, iakie potrzebne byđż osądzę do utrzymania spokojności publiczney, nie mogę więc zadosyć uczynić proźbom waszym.*

D. 10. tegoż miesiąca Ludwik XVI. nie chce o godzinie 10. w wieczor przyiać do siebie Prezydenta Z. N. Lud roziątrzony dowiedziawszy się, iż Depu-

tacya posłana do kommandanta Bastylii wpuszczonej została na to, aby do niej strzelano, postanowił szturmem dobyć tej fortecy. Przestraszony tyran, przybywa do Reprezentantów ludu. Zda się, iż chce od nich rady zasięgać, gdy tym czasem zamysła znowu o wywróceniu wolności. Nie chce przyjąć deklaracyi praw człowieka, i kładnie *veto* na dekret znoszący poddaństwo.

Bouillé nominowany generałem armii zebraney w celu dania pomocy Ludwikowi do uciezki. Pod czas uczty umyślnie dla niego wyprawioney, żołnierze spiaią zdrowie Króla i Królowy, zdrowie zaś narodu z wzdargą odrzucone. I gdyby był lud do Wersalu się nie udał, odjazd Ludwika pomyślnieby był poszedł.

W Roku 1790. Zapalona umyślnie wojna domowa w południowych prowincyach. A w sierpniu tegoż roku *Bouillé* posłany na sprawienie rzezi w Nancy, i nadgrodzony za krew przelaną.

Przez ciąg zimy w R. 1790. plan konspiracyi dojrzewa. *Laporte* i *Talon* układają sposób rozegnania reprezentantów ludu, zupełną ufność położono w *Lafayette*, pociągnięto także i *Mirabeau*.

Tu przypomnieć należy — Pieniądze rozdane między członki Zgromadzenia Konstytucyjnego, i między kluby. Przechadzki Ludwika XVI. po przedmieściach. Dwadzieścia ludorów rozdanych przez niego samego między pospólstwo. Zmyślona choroba i nieodbita podróż, niby dla przywrócenia zdrowia, nakoniec przezorny opór ludu.

P. *Lindet* przebiega potym zdarzenia od początku miesiąca Lutego 1791. Roku.

Ludwik dla ożukania Narodu i jego Reprezentantów w Maju 1791. każe ministrowi interessów zagranicznych, aby oznajmił posłom u obcych dworów, iż chce przyjąć Konstytucyą i użyć całej mocy do jej utrzymania.

Postępek takowy na pozor rzetelny, wzbudza wdzięczność w zgromadzeniu, a jednak Ludwik układa pro-

jekt wyiechania z Paryża, i stawienia się na czele Emigrantów. Ludwik pisze własną ręką deklaracją do Francuzów, w której wyraża nieszczęścia rewolucyi, i maluje Konstytucyą w nayohydniejszych kolorach.

Laporte jest oddawcą tego manifestu. Ludwik XVI. wyjeżdża z swoją familią d. 20. Czerwca 1791. Roku. Ośmielony przebaczeniem Narodu nowe knuie spiski, i *la Fayette* każe dawać ognia do patryotów spokojnie na polu Marsowym adress podpisujących.

Nadchodzi moment przyjęcia Konstytucyi. Ludwik XVI. przyjmuje ją, ale z oświadczeniem, iż nie rozumie, aby ona sprawiła szczęście ludu, chce jednak czekać, aż doświadczenie okaże wszystkie wady, które ta Konstytucya w sobie zawiera.

Aby ta restrykcyja wzięła swój skutek, rozniecono wojnę domową. Ludwik opłaca w *Koblentz* swoje gwardye, *Bouillé* odbiera sumnę 900,000. liwrów na rozdanie między Emigrantów.

Bracia Ludwika zgromadziłą emigrantów, robią zaciągi pieniężne imieniem jego, a Ludwik dopiero 5go Lipca, kiedy był pewnym ich sukcesu rewokuje takowe zaciągi. Ciało prawodawcze dowiaduje się o marszu Prusaków, skarży się na władzę wykonawczą, ta udaje, iż chce fortece w stanie obrony postawić.

Dnia 20. Kwietnia wojna deklarowana, a władza wykonawcza żadnych przygotowań nie czyni. *Dumourier* składa ministrowstwo wojenne, oświadczaając, że Naród nie ma ani amunicyi, ani woyska, ani fortecy w stanie obrony.

Servan żąda zaciągu 20,000. gwardyi narod: Stałe dekret, ale Ludwik kładzie *veto*.

Zbliża się 50,000. Prusaków do Francyi. Ludwik żeby wpuścić nieprzyjaciela zmyśla, że *Montesquieu* powinien dać odpór atakowi *Sardynii*, która nie atakowała.

Aby zniszczyć siły departamentów, każe do nich pisać przez ministra wewnętrznego, aby młodzież młaz-

ca się łączyć na federacyi dnia 14. Lipca poszła na granice. List ten wziął swój skutek.

Przyszedt nareszcie 10. Sierpnia, i spisek od dawna knowany, a znaiomy w Medyolanie i Konstantynopolu, podług którego Król Pruski miał odbierać nadgraniczne fortece, imieniem Ludwika, a ten miał złamać resztę zawad.

Dnia 10. Sierpnia Ludwik o 5. godz: z rana przegląda woysko Szwaycarskie, i każe strzelać do ludu. Tu rzeź, ucieczka Króla i familii do Zgrom: Narod; Dekret odpadnienia od Tronu Ludwika, i zawarcie go ztąż familią w *du Temple*.

Pan *Lindet* kończy rapport mówiąc, iż Ludwik czynił wszystko z siebie bez obcey namowy, że wszystkie kroki swoje zmierzał do tego iedynie celu, aby wyrócić wolność, a podźwignąć swoją dawną potęgę.

Takowy stan całej sprawy opowiedziany był w Konwencyi Narodowej przez P. *Lindet*.

Następują dalsze okoliczności przybycia Króla z więzienia *du Temple* i stawienia się przed kratkami, oraz pytania i odpowiedzi Ludwika.

Gdy wszedt P. *Chambon* Prezydent z Muncypalnemi do pokoju królewskiego w *Temple*, rzecze do Ludwika: Prawo mi kazało WPu donieść, że Konwencya na przybycie jego do krtek czeka. Chcę tam WPana zaprowadzić. Sekretarz czyta Dekret Konwencyi Narod: d. 6. Grudnia zapadły Art: 5. *Ludwik Capet* przyprowadzony będzie przed kratki, aby słuchał zapytań przez usta Prezydenta zarzucanych, na które ma odpowiadać. Pyta Prezydent, czy nie znidzie? Ja się nie zowie *Capet*, odpowie, ale Przodkowie moi tak się zwali. Lecz iak mię kolwiek nazwiecie, taż sama konsekwencya, również będziecie zemną się obchodzić. Czworthy już to miesiąc znoszę. Dziś ieszcze rano, oddzielono mię od syna, który był iedyną moją pociechą. Godzin dwie iak na WPanow czekam. Idzie Ludwik do pojazdu, ale nie była to karetta, (*iak pisze Hamburska Gazeta*) lecz berlina zielona dwoma nikczemnymi szkapami ciągniona. Stangret w granatowym sur-

ducie wytartym, a wtyłe zaś ieszczę nędzniey ubra-
ny człowiek stał za pojazdem.

Ludwik siedział po prawey ręce, Pezydent po lewey,
na przodzie dway Muncypalni. Gdy wieziono Ludwi-
ka, we wszystkich domach pozamykane były okna.

Stawiają na mieyscu. *Santerre* Gwardyi Narodowey
kommendant przed kratkami Konwencyi Narodowey
rzecze: Wypełniłem coście mi zlecili. Ludwik *Capet*
przybył, czeka waszego rozkazu. Prezydent. Niech tu
przybywa. Officerowie muncypalni wprzód idą. Lud-
wik za niemi wchodzi.

Gdy *Mailh* czyta Akt oskarżenia, Ludwik siada, i
niezmieniony cale na twarzy z pilnością słuca. Pre-
zydent zaczyna pytania. Ludwik nad spodziewanie
krótko i dosadnie odpowiada.

Pytanie. WPan 20. dnia Czerwca przerwałes Zgroma-
dzenia Konstytucyinego sessye, które musiało ustąpić i
iść do gry owey piłkowej. (*jeu du paume*) Masz co WPan
odpowiedzieć na to?

Odpowiedź. Nie było prawa żadnego pod ów czas
stosownego do tego objektu.

P. Dnia 23. Czëw: Roku 1791. otoczyłes woyskiem
Zgromadzenia Konstytucyinego mieysce, i sam wpo-
śród niego przybyłes, abyś ogłosił deklaracye tyrań-
skie.

Odpowiedź. Taż sama, co pierwey.

P. Czemużes WPan kazał przybyć do Wersalu
Regimentowi z Flandryi, i wielką liczbę woyska spro-
wadziłes, co sprawiło rozlew krwi obywatelskiey?

O. Byłem Panem pod ów czas woyskiem kierować,
iako mi się podobało, nigdy iednak niemiałem chęci krwi
rozlania.

P. Czemużes tak długo zwłóczył przyięcie Deklara-
cyi praw Człowieka i sankcyonowanie Dekretu, który
znosił osobistą niewolę? Czemużes Gwardyą twoię
pobudził, aby obelgi Narodowi w czasie pijatyki czy-
niła? Czemużes kokardę białą sam przypiął?

O. Ja czyniłem uwagi, które się mi najsłuszniejsze być zdały względem Dekretów mi podawanych. Fałsz jest o przyjęciu kokardy, nigdy to nie było.

P. Talon i Laporte okazali WPanu plan kontra-rewolucyi. Mirabeau miał przyłożyć się do teyże w Departamentach, a Talon w Paryżu. Przypiski dawałeś. Cóż masz na to odpowiedzieć?

O. Nie pamiętam, co się działo w owym czasie; lecz to wszystko było wprzód, nim przyjąłem Konstytucyą.

P. Ow plan, który oznaczyłeś WPan przypiskami, chcąc uskutecznić, udałeś się WPan na przedmieścia, i tam sypałeś pieniędzmi. Cóż masz WPan na to?

O. Nigdy nie miałem większey rokoszy, iako dawać tym, którzy wspomóżenia byli potrzebni, ale to nie zmierzało do żadnego projektu. (*Tu postrzeżono, iak się potoczyły z oczu łzy Ludwika.*)

P. Czego dnia 17. Kwietnia udał się WPan do St Cloud? czemu przez czas tam przebywania ułożyłeś projektu przeciwko wolności powszechney?

O. To oskarżenie cale jest zdrożne.

P. Okazano WPanu memoriał zawieraiący plan kontra-rewolucyi w miesiącu Lutym, dałeś WPan przypiski. otoczyłeś się WPan przeszłemi Szlachtą chcąc ukryć swą ucieczkę, gdy się to odkryło, usiłowałeś WPan Reprezentantów ludu oszukać przez Deklaracyą do Zagranicznych Dworów, a jednak dzień sobie wyznaczyłeś uczeczki z Paryża. Uiachałeś WPan dnia 21. Czerwca. Bouillé miał od WPana obowiązek na siebie włożony, aby zbroyną ręką ten iego postępek do zakończenia przywiódł, coż masz WPan odpowiedzieć?

O. Nie pamiętam o żadnym memoryale dnia 23. Lutego. Co się tycze podróży do Varennes, odwołuję się do odpowiedzi, którą dałem Zgromadzeniu pod ów czas Konstytucyinemu.

Reszta pytań i odpowiedzi od czasu ucieczki Króla do Varennes, aż do końca samego, że takowych jest nie mało, do przyszley odkładamy Korrespondencyi.

Z Straßburga dnia 14. Grudnia. W *Schletstadt* na sali wolności i równości Chorągiew przymierza podarto, i katedrę obalono. Gdy nastąpiła rewizya Domow, znaleziono u iednego obywatela dwóch nieprzyjęgłych Xięży, naczynia kościelne i ołtarz. Xięża przecie nie utracili życia, lecz prowadzeni byli przez miasto, musieli potym drzewo wolności ucałować, i klęcząc o przebaczenie prosić. Ponieważ od 18. Października wszelka różnica między mieszczanami zniszczona została, tedy do urzędow ludzie nayniesposobnieysy obierani bywaią.

Z pomiędzy innych w *Erstein* zaczawszy od Prezydenta, urzędnicy wszyscy są Szewcy. (*z Gazety Lipskiej*)

A N G L I A.

Z Londynu d. 12. Grudnia Dzień i noc pracowano koło nymocniejszego Fortecy *de la Tour* obwarowania. Żołnierze Artylleryi zapaleni chęcią rychłego ukończenia, piorunem latali koło wszystkich robot. Skoro dano znać, że już w naylepszym obrony stanie ta Wieża, zaraz *Xże de Galles*, i *Xże d'Tork* z wielą Generalami, Indzinierami, i Gubernatorem przybyli oglądać, aby stan całej obrony roztrząsać. Wszyscy uznali, iż zewnątrz i wewnątrz do wszelkiego choćby nayżwawszego ataku iest naydoskonaley urządzona. Dano śniadanie. Nastąpiła przy muzyce żołnierskiej arya: *Bóg niech zachowa Króla*. Oglądali potym artylleryą, chorągwie, i wszelkie sprzęty, nakoniec Lwom przypatrywali się. Nie zapomniano też dobrego dla Żołnierzy dać piwa. Znowu po owych strasznych murach nie znaioma temu miejscu rozlegała się weselość, i okrzyki: *Niech żyje Król i Konstytucya dawna!*

Tegoż dnia u sądu nazwanego ławy Królewskiej (*banc du Roi*) sprawa toczyła się buntowniczego *Pisarka*. Ten za winnego został ogłoszony przez *Jury*. Jego Xiążeczka zawierała w treści: Ponieważ rzecz widoczna, że izba niższa nie składa się z Reprezen-

tantow ludu, zatym obywatele kraiu tego bardziey są zadziwienia godni, że poddali się pod prawo, niżli warci kary, że mu nie są posłuszni.

Zakazany jest od Rządu tuteyszego wywoz z Anglii prochu, fiarki, i wszystkiego rodzaju broni, oraz ammunicyi, a to do 6ciu miesięcy.

Towarzystwo przyjaciół ludu w *Szkocyi* uczyniło oświadczenie, że innego zamiaru nie miało swego związku, tylko reformę Parlamentu, i że błędnie mu przypisują, iakoby chciało majątkow rozdzielienia i jednakowey bez różnicy stanow równosci do uskutecznienia nigdy niepodobney..

Codzień większego wzrostu nabiera ztowarzyszenie Obywatelow na ugruntowanie Angielskiej Konstytucyi. Złączyło się wielu godnych ludzi po wszystkich Królestwa kantonach, aby murem stali się nieprzełamanym na wszelkie impety. Utworzył się przeto Klub: *Obróńcow wolności i własności przeciwko Republikantom i Nowatorom* w następującym składzie:

Towarzystwo uważając, iż wielu z tych, co roznoszą i przedają pisma do pożogów i zabójstw pobudzające, gdy nie wiedzą iaka się w nich trucizna zawiera, stanowi:

Amo. Aby wszyscy kupcy i przekupnie byli ostrzeżeni, iż równie winni są, iako pism Autorowie, i będą podług prawa karani.

zdo. Uważając, iż ludzie zli wynalezli sposób nieznaiony w tych krajach, aby swe buntownicze rozszerzyć zamiary, udali się do niższego ludzi stanu, do Rzemieślników i Wieśniaków, łudząc ich daremną szczęścia nadzieją, że los ich poprawiony będzie, iak prętko wszystkie urzędy i dostojenstwa będą zniszczone przez porównanie dostojenstw i majątkow, co wszystko twierdzą, że przez doskonałą równość do skutku przydzie.

ztio. Wszystkim zaleca Naczelnikom Familii i Fabryk, tudzież Kupcom i innym iakiegokolwiek stanu Obywatelom, iżby wrażli swym domowym, cze-

ludzi, i sąsiadom, że przez kupienie się przeciwko prawu do nayspewniejszego buntu śpieszą, i podpadają karom według tychże praw, a nadewszystko przekładać mają onym, że nadzieie równości powszechney nie mogą być uskutecznione, i owszem wszystkie takowe nowości niszczą rękodzieła, handel i rolniwość, zgola powszechne uszczęśliwienie głosząc, wprowadzają bez-rząd, i ostatnią dla wszystkich stanów zgubę. 1792. d. 1. Grudnia.

(podpisano) *John Reeves* Prezydent.

Treść Deklaracyi na utrzymanie Konstytucyi W. Brytanii.

My Kupcy, Bankierowie, Handlarze, i inni Miasta Londynu Obywatele, których imiona są niżej podpisane z nawiękfzą postrzegając żałością, iż nayszkodliwsze i przeciwnie uszczęśliwieniu naszemu rozrzucone są nauki dążące do wywrócenia naszych miłych przywilejow i praw, mniemamy, że winniśmy nam samym, kraiowi naszemu, i potomności, abyśmy wezwali naszych współ-Rodakow, do złączenia się z nami dla iawnego utwierdzenia i całemu swiatu ogłoszenia o naszym naysmocniejszym do Konstytucyi tego Królestwa przywiązaniu, która powinna być naysmilsza przez swoją dawność, przez szczęśliwe doświadczenie iey dzielności. która od wielu gruntownie lat szczęście W. Brytanii, a to zacząwszy od chwalebney Roku 1688. Rewolucyi, która wolność i wszelkie umocniła dla każdego Człowieka pożądane bezpieczeństwo filary. W zamiarze więc poprawienia rolnictwa i rękodzieł, żeglugi i handlu, oraz pomnożenia ludności, bierzemy sobie to wszystko za pobudkę do naysmocniejszego związku, aby wolnego ludu rząd, i dawne W. Brytanii ugruntować prawa. (3000. Obywatelow.)

Związek Towarzystwa Pekham.

Rzecz jest prawie do niewierzenia, iak wylanie szczerego serca na łonie przyjaciół wzajemney ufności wolnych, i ściśłym węzłem zkojarzonych Angli-

Ków daleko się zapędza. W tyśiącznych sposobach grunt przekonania swego tak dowcipnie tłumacza, że i samo picie zdrowia, czyli *Toast*: dokładnym jest wyobrażaniem, iaki jest cel tego Zgromadzenia. Cały zamiar Towarzystwa w tym zdrowiu, gdy się na kompanią zebrali, jest wyrażony iasnie:

Wiwat Anglia i iey nayspierwsze zalety: *Miłość, Wolność, i Konstytucya.*

Wiwat Król! o gdyby żył naydłużey, i nie przestawał zdobić wielki charakter Monarchy Patryoty, broniąc właściwych praw tronu i praw Angielskiego ludu!

Wiwat Królowa i iey familia! o gdyby nigdy nie zaślugały na utratę przychylności naszej, iednając sobie zawsze powszechną miłość Narodu!

Wiwat kościół! iaki jest prawami naszymi postanowiony. O gdyby Ministrowie iego zawsze byli przykładem światobliwości, cnot, i przychylności dla całego ludu.

Wiwat wolność sumnienia co się tyczy wiary, aby tylko tey wolności na złe współ-obywatelow swoich nikt się nie ważył używać.

Wiwat Rolnik, Maytek, i Rzemieślnik! o gdyby nigdy im nie zbywało na robocie, i z niey aby którzyś używali zawsze w naymilszym pokoju.

Wiwat lądowe i morskie woysko! o niechże nasi żołnierze zawsze będą prawdziwemi Konstytucyi Angielskiej przyjaciółmi, oraz Króla swego i kraju! o gdyby zawsze się opierali wszystkim usiłowaniom fanatyzmu, szalonemu zapalowi niesłychaney reformy, i chimeryczney równości!

Wiwat staroświecka Anglia! Wiwat iey prawa i swobody! o gdyby terażniejszy wiek używał ich w pokoju, i następnym wnukom zostawił w dziedzictwie.

Wiwat Pitt! o gdyby w naydłuższe lata kierował styrem dobrego W. Brytanii okrętu! oby ten bliski rudla od wszelkich niebezpieczeństw, od zdradliwych szkopułów i nieczemnych politycznych korsarzow tę

wielką lawirującą po obszernych świata przestrzeniach zachował budowę!

Wiwat reforma początkowych rządu prawideł! Wiwat prawdziwe ich dobroci poznanie (wyłączając te-
rażniejsze nowości) Wiwat poznanie tak potrzebne
tym, którzy chcą być reformatorami.

Wiwat laur wolności! i sama ta wolność, że można
ten laur nosić.

Wiwat Damy W. Brytanii! o gdyby nasze Angiel-
ki przez wpływanie swych słodkich w towarzystwo
ludzkie powabow, za przykładem Rzymianek, potra-
fiały rozpraszać duchy buntownicze! o gdyby utrzy-
mywały harmonią złączoną spólnie ziednością serca tak
potrzebną do utrzymania naszej przychylności co się ty-
cze szczęścia, którego mają prawo być z nami spol-
niczkami w tym wszystkim, co nam, i im stałą przy-
nosi korzyść i pociechę! *Wiwat! Wiwat!*

Wiwat fundator tego Towarzystwa P. *Reeves* za-
miar mający wolność i własność każdego W. Bryta-
nii obywatela ugruntować. *Wiwat!*

Dnia 13. Grudnia. Parlament dnia dzisiejszego roz-
poczęty. Król z Tronu w mowach swoich wykladał
przyczyny przyspieszenia Parlamentu, a te są: aby
kray ubeśpieczyć od wewnętrznych rozruchow, i Kon-
stytucyą Angielską dawną umocnić.

Gdy Król wyszedł, i modliwa odprawiona była,
zaraz rozpoczęto względem zaciągania wojska różne
spory.

X^{że de} *Norfolk* mocno gani układy niektóre Mini-
strow, że niepotrzebnie lud przywodzą do trwogi
przez nagłe i niezwyczajne zaciąganie wojska.

Markis *Lansdown* twierdzi, że nie widzi przyczyny
żadney z Francją wojować.

Lord *Greenville*, X^{że de} *Clarence*, i inni całe prze-
ciwne utrzymują zdania.

N I E M C Y.

Z Trewiru d. 12. Grudnia. Począwszy od d. 2. t.
m. Francuzi w liczbie 26,000. ludzi, obozem pod

Thom o 3. ztąd mile stojący, w rozmaitych miejscach probowali przedrzeć się do naszego miasta, wszędzie iednak ze stratą odparci. Opanowali iednak małe miasteczko *Sarbourg*, Xże *Hehenloe* kwaterę główną ma tu założyć.

Z Wiednia d. 15. Grudnia. Woyska nasze ze wszech stron w zupełnym są marszu ku Renowi. Tak jest wszystko ułożono, aby woysko Pruskie z pod komendy Generała *Möllendorf* wraz z naszym woyskiem na przeznaczonym stanęło miejscu. Woysko to gdy się złączy, oprócz Freykorpusow i Strzelow, składać się będzie z 141. eskadronow kawaleryi, a 119. batalionow piechoty. Ogółem woyska będzie 174,000. Kuryera tu co moment z Petersburga wyglądają, który w okolicznościach Francyi ostateczne zapewnienie ma z sobą przywieść, i już głoszą, że Generał *Szuwarow* z 25,000. ludzi do skombinowanej armii przybyć ma, lecz inne zapewnienia są, że się ku granicom Tureckim pomknie.

Wczoray tu z Hagi nadbiegł Kuryer od Grafa *Stahremberg*, i od tego czasu zapewniam, że Holandya za naiachanie Skaldy przez statki Francuzkie, wojnę już wypowiedzieć Francyi miała, i że gwałtownemu, gwałtem odpor dać będzie przymuszona.

Z Brandeburgii d. 18. Grudnia. Regiment Huzarow Generała *Goltza*, przedtym *Belinga* przybył do Berlina. Zupełnie uspasabia się do wojny, połowa do Saxonii, a połowa druga do Magdeburga jest przeznaczona.

S Z W E C Y A.

Z Sztokholmu d. 9. Grudnia. Dowcipny *Aken* znowu dał osobliwszego wynalazku swego dowód w oczach mnogiego ludu. Nagle płomieniem objęty okręt w kilku minutach potrafił zupełnie ugasić. Wielkie odebrał od znaczniejszych i pospólstwa oklaski. Anglia oświadczyła, iż chce tak pożytecznego sekretu, choćby najdroższą ceną odkrycie zapłacić.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 5. Stycznia 1795. Roku.**Uniwersal przystawienie Prowiantów, na miesiąc Styczeń i Luty zalecający.*KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Wszystkim w obec, i każdemu z osobna komuby o tym wiedzieć należało, a mianowicie Prześwietnym Konfederacyom miejscowym Woiewodztw, Ziem i Powiatow, niemniej wszelkiego gatunku Possessorom Dóbr w Krajach Rzplitej znajdującym się do wiadomości podać.

W tym czasie, kiedy wysłana Delegacya od Gł. Kochowskiego Generala en Cheff, czyni z nim układ względem cen i zapłaty, za wybrane dotąd furaze; kiedy nie tylko za poczynione szkody przez woyska Rossyjskie obmyślają się środki sprawiedliwej bonifikacyi, lecz nadto opatrują się skuteczne sposoby, ażeby dostarczać się mający na przyszłość furaz, ceną do targow krajowych stosowną przez lwerantow woyskowych był zakupowany, Konfederacya Generalna obu wolnych złączonych Narodów, nim przez Uniwersaly obwieści Naród o pomyślnym skutku usilnych swoich starań, nie może tym czasem odmówić tylekroć pomienionym Rekwizycom od Najwyższej komendy woyska Rossyjskiego satysfakcyi.

Z tego zatym powodu, zaleca wszystkim Konfederacyom miejscowym Woiewodztw, Ziem i Powiatow, ażeby Prowianta i Furaze na dwa następujące miesiące, to jest: Styczeń i Luty, do wyznaczonych Magazynow starały się wcześniej przysposobić, a to w równym i iednostaynym rozkładzie na wszystkie (bez różnicy i aggrawacyi) dymy Dziedziczne, Duchowne, i Królewskie.

Najwyższa kommanda wydała surowe rozkazy do woysk Rossyjskich, w krajach Rzpltej konsystuiących: ażeby mieszkańiec Polski był szanowany, ażeby ścisła sprawiedliwość dla niego wynierzona, a grzeczność, łagodność i ludzkość w każdym czasie zachowały się, ażeby wykraczający w tej mierze, bez żadnego względu na Rang i Osoby, karani byli; z tych powodów Konfederacya Generalna, równą woysku przyjacielskiemu wypłacając się wzajemnością zaleca wszystkim Prześw. Konfederacyom miejscowym, ażeby respective swoich Woiewództw, Ziem i Powiatów, naysilniey przestrzegali: aby osoby do woyska Rossyjskiego należące, z przyzwoitą dystynkcyą Rang i należytą ludzkością traktowane były, a wykraczający przeciwko ninieyszemu zaleceniu - przekonani w Sądach, aby jako burzyciele spokojności publiczney karani byli. Niniejszy Uniwersal rozdrukować, do Konfederacyow miejscowych rozesłać, w Aktach onychże Oblatować, niemniey po wszystkich Parafialnych Kościołach z ambon ogłosić, Konfederacya Generalna Obojga złączonych Narodow nakazuje. — Działo się w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 21. Grudnia 1792. Roku,

Stan: Szcze: POTOCKI (L. S.)

Alex: Xże SAPIEHA

G. A. K. Marsz: Konf:

Kancel: W. Marsz: K.

Kor:

W. X. Lit:

Dyzma Bończa Tomaszewski Sekretarz Gener: K. K.

Jan Zarzycki pieczęci W. K. G. W. X. Lit: Sekr:

Zalecenie, aby Starostwa od Licytacji pozostale, rocznym arędownym Kontraktem wypuszczane były.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOJGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Dopoki urządzenie stałe i gruntowne, a więcey i z dobrem i z pożytkiem Rzpltej zgadzające się, Starostw, niemniey wszelkiego nazwiska Królewsszczyzn nie nastąpi; Zalecamy tym czasem Kommissyom Skarbowym O. N. ażeby pomienione Dobra przez śmierć uprzywilejowanych Possessorow zawałowate, a pod Licytacyą podpadające, od Licytacji na lat 50. wstrzymane były. — Ażeby zaś z takowych Dobr

dochód należny dla Rzpłtey nie upadł, Kommissye Skarbowe respective swoich Prowincyow, natychmiast za otworzeniem się wakansu, zeszłą Lustratora, który całkowitą wszelkiego rodzaju intratę, niemniej powinność Włościan wiernie spisawszy, Inwentarz ieden circa fundum zostawi, a drugi do Kommissyi odeszle. Kommissya zaś Skarbowa wzmiankowane Dobra, Sukcesorowi sufficiens pignus do odpowiedzi na przypadek nieopłaty i dezolacyi mającemu, rocznym aredownym kontraktem wypuszczać będzie. — Warunki w kontraktach mają być jasne, dokładne, iak naywięcey całość Dóbr Rzpłtey, i pewność dochodu z onych zabezpieczające. Dan w Grodnie na sessyi Konfed: Gener: O. N. dnia 21. Grudnia 1792. R.

Stan: Szcze: POTOCKI (L. S.)	Alex: Xże SAPIEHA
G. A. K. Marsz: Konf:	Kancel: W. Marsz: K.
Koron:	W. X. Lit:
Dymarz Bończa Tomaszewski Sekretarz Gener: Konf Kon:	Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit. Sekr

N I E M C Y.

Z Gazety Bareuth Nro 175. d. 24. Grudnia. W Moguncyi Francuzom osadzonym naywięcey brakuie drewna. Opasani Francuzi w Moguncyi, wyimują na opał z murów belki, krokwy, podłogi, i żłoby z stajen. — Domów kilkanaście rozebrano drewnianych, i nawet młyn o dwóch kołach będący został do opału użyty. Już mleka kwarta kosztuie 48. krzycarow. Generał Cusline opuszczenia Moguncyi czyni dyspozycye. Kazał oświadczyć nie dawno, że jeżeli mieć będzie wypłacone 2. miliony zł: Niemieckich, a do tych kapitała Moguncka ieśliby się w połowie dołożyła, to ustąpi z Moguncyi. Generałowie drudzy Francuzey pilnują kommandanta swego Gen: Cusline, aby im nieuiachał ku Landau.

W Hoehheim gdy się Francuzi grozili paleniem Domów, jeżeli kontrybucya nie będzie złożona, a mieszkańcy bronić się zaczęli, piszą że i ztąd bydź miały zaboytwa. Król Pruski po odebraniu Moguncyi od Francuzow, ma iść do Kassel, dokąd Nayjaśniejszy Landgraf udał się wprzód na przywitanie go w swoim domu. Wieść rozgłoszona o opasowaniu fortecy Wesel przez Francuzow iest baieczna. Nawet cofnęli się Francuzi z Geldryi Pruskiej nized ku Ruremonde, wybrawszy wprzód kontrybucye z dwóch miasteczek znaczne.

DONIESIENIA.

Ur: Paschalis Jakubowicz Rok czwarty iak założył w kraiu Nayiaś-
 ńcyszey Rzpłtey, czyniąc przysługę kraiovi Fabrykę Pasow z początku
 w Warszawie, później zaś lokował takową w Województwie Mazowieckim
 a Ziemi Warszawskiej, w dobrach swoich dziedzicznych, w wiosce Lipkowo
 zwanej, i już w niej kilka set osob oboiey płci jest edukowanych, i teraz do
 takiej takoway Fabryki perfekcyi przyprowadził przez swoje staranie, iż
 przewyższa nad wszystkie inne Fabryki w całym świecie będące, to w dese-
 niach, guściach, nie mniej zjedwabiu Chińskiego także robić, także uży-
 wa złota i srebra w iak nayprzednieyszym gatunku, i zapewnia, iż się ani
 kruszy, ani też czernieć będzie. Była p. głowska nie która, iż Pasy z fabry-
 ki Paschalisa, na pozor piękne i lśniące, lecz wchod eniu wkrótkim zca-
 fie, iż się złoto psunie i czernieje. Przeto co się tyczy tej pogłoski, to ma
 honor zapewnić Ur: Paschalis, iż takowe Pasy nie były z Fabryki jego,
 ani też są takowe, tylko ludzie chciwi i zazdrośni, końcem uszkodze-
 nia kazali robić, i dotąd jeszcze krzą robić takowe Pasy p. d. imieniem
 Paschalisa w innych zagranicznych Fabrykach, i na końcu s. mym tak-
 wych, znajdują się wyraźnie wyrobione litery Paschalisa, lub P. I. i te
 Pasy z początku od końca blisko półtora łokcia do frzodka bywa złoto i ro-
 bota cokolwiek dobra, im zaś daley, tym gorsze złoto i robota, z Fabryki zaś
 Paschalisa z jednego końca wciąż, aż do drugiego, jednakowa robota, i wro-
 wney dobroci złoto. W tego handlu znajdują się również zagranicznej Fabry-
 ki pasy, na końcu pasa tylko po dwie litery P. I. lecz to nie znaczy Pa-
 schalis, tylko z Fabryki Paryskiej. Prześwietne publicum kupując pasy, nie-
 chaj na takowe raczy swą zwrócić uwagę.

Komenda Regimentu 10. Szefłowa IW. Działuńskiego uwiadania
 sukcesorow jeżeli się iacy znajdują po zmarłych Unter Oficerach, to jest:
 po Feldfeblu Alojzym Zielńskim, i Sierżancie Janie W zembeiku, aby się
 zgłosili do Komendy Regimentu tegoż z okazaniem dowodow, iż na nich
 spadek należy w odebraniu pozostałych rzeczy. Rudnicki Ppnk Kom:

Dziennika Rządowo-Ekonomiczno Handlowego Roku 92. XXIV. i
 ostatnia wyszła z druku, zajmując w sobie (1) Dyspozycya Komni: Skarb:
 Kor: podwyższająca cenę Tytuniow Kraiowych. (2) Przepis robienia i uży-
 wania lekarstwa, od zarazy i powietrza, już doświadczonego pod tyt: oset 4ch
 złodzieiow. (3) Różne rzeczy do przedania. (4) Rekapitulacya dobr, sumy
 zboża, i różnych rzeczy podanych do negocjacyi przez dziennik roku 1792
 Ta część kosztuje gr: 15. w Drukarni z Nowomiejską bramą Nro 272.
 Regestr materyi z drugiego dzennika roku 92. z uwiadomieniem o mają-
 cym wychodzić i na rok 93. tymże Dziennika, rozdaie się gratis w dwóch
 arkuszach przy dzisiejszym Korrespondencie, iako i w Drukarni wyżey na-
 mienionej, na 1. tego Dziennika na rok 93. już wyszedł z druku i zawsze
 w Sobore regularnie wychodzić będzie.

W Poniedziałek dnia 7. we Wtorek dnia 8. Stycznia, odprawiać się
 będzie Aukcyja na Lesznie w Kamienicy Pani Jakobsonowey pod Cyrk: 4.
 Nro 3. przez Michała Grölla Aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy
 następujące, iako to: Kolalka, Zegarki złote, i srebrne, Stoliki, Kantorek,
 Kan-p., Filzyc, Portrety, Kupersztichy, Perawan z firankami kitaykowemi,
 miedź, cyna, lustra, czuie, Futra, i inne różne rzeczy, od godziny agioy
 po południu, aż do 6tey z w. eczora.

Dobra nad Wisłą bliżey iak o półtory mili od Warszawy mające swój
 ład wiślany, lasy, łąki i wszystkie wygody